

**STANOWISKO****Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji****z 1 lutego 2011 r.****dotyczące wyroku Sądu Rejonowego w Poznaniu****w sprawie dziennikarza Łukasza Kasprowicza**

Dziennikarz i blogger Łukasz Kasprowicz pracujący w lokalnej gazecie „Fakty Mosińsko – Puszczykowskie” 25 stycznia 2011 roku został skazany przez Sąd Rejonowy Poznań Stare Miasto na m. in. 10 miesięcy ograniczenia wolności i zakaz wykonywania zawodu dziennikarza przez rok, za wpisy dotyczące działalności burmistrza Mosiny p. Zofii Springer.

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, nie wnikając w istotę sporu pomiędzy lokalnym politykiem i dziennikarzem wyraża głębokie zaniepokojenie wydanym orzeczeniem.

Podstawą skazania był art. 212 § 1 i 2 Kodeksu karnego. Niepokój budzi sytuacja, w której politycy prowadzą polemikę z prasą za pomocą przepisów prawa karnego. Wymierzony przez poznański sąd zakaz wykonywania zawodu dziennikarza przez okres jednego roku stanowi poważne ograniczenie wolności prasy. Praktyka taka narusza jeden z filarów państwa demokratycznego jakim jest prawo do wolnego i nieskrępowanego głosu swoich poglądów.

Przypominamy, że według Trybunału Konstytucyjnego *wolność prasy jest - na co wskazuje m.in. jej unormowanie w art. 14 umiejscowionym w rozdziale I Konstytucji - jedną z podstawowych gwarancji ustroju demokratycznego. Ma ona zapewniać wolnemu społeczeństwu otrzymywanie i przekazywanie informacji oraz idei bez ingerencji władz publicznych, a przez to również społeczną kontrolę różnych sfer życia. Wolność prasy miałaby jedynie iluzoryczny charakter, gdyby wyłączyć lub ograniczyć możliwość formułowania przez dziennikarzy wypowiedzi o charakterze krytycznym (niepochlebnym)* (Wyrok P10/06 z 30 października 2006 roku).

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, jako organ konstytucyjny stojący *na straży wolności słowa w radiu i telewizji (...)* i interesów odbiorców czuje się w obowiązku przedstawić swoje stanowisko wobec wydanego orzeczenia. Zdaniem Krajowej Rady



Radiofonii i Telewizji spory dotyczące ochrony dóbr osobistych powinny być rozstrzygane pomiędzy stronami na drodze cywilnoprawnej, a tym bardziej w sytuacji, jeżeli stronami sporu są polityk i dziennikarz. W przypadku naruszenia przez dziennikarza zasad staranności zawodowej orzeczenie sądu cywilnego nie budzi kontrowersji takich, jakie budzą wyroki sądów karnych. Orzeczenia sądów karnych zawsze sprawiają wrażenie podejmowania prób krępowania wolności słowa przez organy państwa. Zdaniem Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w Strasburgu to właśnie *poszanowanie swobody wypowiedzi wymaga od władz nie tylko powstrzymania się od ingerencji, ale i aktywnej ochrony gazety i dziennikarzy przed atakami* (orzeczenie „Ozgur Gundem” przeciwko Turcji). Trybunał w Strasburgu wielokrotnie zresztą podkreślał, że *wolna prasa stanowi najlepszy instrument pozwalający społeczeństwu zapoznać się z faktami i formułować opinie. Granice dopuszczalnej krytyki są szersze w stosunku do polityków i ich działań publicznych, niż wobec osób prywatnych. Politycy świadomie i w sposób nieunikniony wystawiają się na reakcję na każde ich słowo i wszystko, co robią dziś i co czynili w przeszłości* (orzeczenie Lingens przeciwko Austrii). Trybunał również stwierdził, że *w publicznej dyskusji na ważne tematy społeczne usprawiedliwione są ostre stwierdzenia* (orzeczenie Thorgeirson przeciwko Islandii).

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, apeluje do wszystkich, dla których wolność słowa jest ustrojową wartością, o dostosowanie wskazanych przepisów polskiego prawa do standardów demokratycznego państwa, wyznaczonych m.in. przez przytoczone powyżej orzeczenia.